

POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

SSN Paweł Zubert

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury adw. Piotra Kruszyńskiego

w sprawie **M. N.**

obwinionej o czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej Nr 2/XVIII/98 z dnia 10 października 1998 roku z późn. zm.),

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2019 r., kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 17 lutego 2018 roku, sygn. akt WSD [...] zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. z dnia 26 kwietnia 2017 roku, w sprawie o sygn. akt SD [...]

na podstawie art. 537 § 1 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze

postanowił:

1. oddalić kasację ,

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych obciążyć obwinioną adw. M. N.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 30 listopada 2016 roku Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...]. wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec adwokat M. N.. Adwokat obwiniona została o to, że „daty bliżej nieustalonej w czerwcu 2016 r. w L., podjęła się prowadzenia sprawy o podział majątku wspólnego jako pełnomocnik wnioskodawcy M. Z. z udziałem E. Z. w sprawie związanej ze sprawą o podział majątku tj. reprezentując ją w sprawie o rozwód sygn. akt III C [...] przed Sądem Okręgowym w L., która to sprawa toczyła się z powództwa M. Z., tj. o czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne z art. 80 Prawa o adwokaturze (Dz.U. 1982 Nr 16, poz. 124) w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej nr 52/2011 z 19.11.2011 r.)”.

Orzeczeniem z dnia 26 kwietnia 2017 roku, Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...]., sygn. akt SD [...], uznał obwinioną adw. M. N. winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia i za ten czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2016.1999) w zw. z § 22 lit. a Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, uchwały NRA nr 2/XVIII/98 z dnia 10 października 1998 roku z późn. zm., na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3, art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, wymierzył jej karę pieniężną w wysokości półtorakrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w czerwcu 2016 roku, tj. w kwocie 2775 złotych. Ponadto, obciążył obwinioną kosztami postępowania dyscyplinarnego w formie opłaty zryczałtowanej w wysokości 2000 zł.

Odwołanie od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. z dnia 26 kwietnia 2017 roku wniosła obwiniona, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. zarzuciła:

- „błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż sprawa o rozwód oraz sprawa o podział majątku wspólnego stanowią sprawy ze sobą związane, co skutkuje przyjęciem, iż obwiniona reprezentując uprzednio pokrzywdzoną w sprawie o rozwód,

a następnie reprezentując jej małżonka w sprawie o podział majątku wspólnego popełniła czyn zagrożony karą w sytuacji, w której wymienione wyżej postępowania nie są w żadnym razie sprawami ze sobą związanymi, tak w zakresie trybu postępowania, ustaleń Sądu, zakresu badania Sądu, treści rozstrzygnięcia, jak również analizując akta sprawy rozwodowej, jej szczególny przebieg, stanowiska procesowe stron, należy wywieść wniosek, iż nie były przedmiotem jakichkolwiek rozmów sprawy majątkowe małżonków;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. treści § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż sprawami związanymi w rozumieniu tego przepisu są sprawy o rozwód i podział majątku byłych małżonków w sytuacji, w której zupełnie odmienny jest przedmiot orzekania we wskazanych sprawach, sytuacja procesowa stron, inicjatywa dowodowa stron”.

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie od czynów zarzucanych jej we wniosku o ukaranie.

Odwołanie od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. wywiódł także Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...]., zaskarżając powyższe rozstrzygnięcie w części dotyczącej orzeczonej kary dyscyplinarnej oraz kosztów postępowania dyscyplinarnego, na niekorzyść obwinionej. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

„I. rażącą niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej, polegającą na jej rażącej łagodności, poprzez orzeczenie kary pieniężnej w wysokości półtorakrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w czerwcu 2016r. tj. w kwocie 2.776 zł – to jest kary nieadekwatnej do stopnia zawinienia obwinionej, nieodpowiadającej stopniowi szkodliwości czynu oraz nieuwzględniającej celów kary jakie winna spełnić w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej;

- II. obrazę przepisu art. 95 „1” ust. 3 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 44/2015 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 września 2015 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, poprzez niezastosowanie wskazanych przepisów jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania dyscyplinarnego”.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę orzeczenie w zaskarżonej części, poprzez wymierzenie wobec obwinionej kary dyscyplinarnej w postaci zawieszenia w czynnościach zawodowych na czas jednego roku oraz orzeczenie zakazu wykonywania patronatu na czas dwóch lat;
- zmianę orzeczenia w zakresie dotyczącym kosztów postępowania dyscyplinarnego poprzez wskazanie jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia przepisu art. 95 „1” ust. 3 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 44/2015 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 września 2015 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, orzeczeniem z dnia 17 lutego 2018 roku, sygn. akt WSD [...], zmienił orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. w punkcie pierwszym w ten sposób, że w miejsce orzeczonej za przypisany obwinionej czyn kary, wymierzył karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 1 roku oraz orzekł zakaz wykonywania patronatu na okres 2 lat. Zmienił ponadto zaskarżone orzeczenie w punkcie 2 w ten sposób, że jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sądu I instancji w przedmiocie kosztów wskazał Uchwałę nr 44/2015 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 września 2015 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego. Kosztami postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Adwokatury obciążył obwinioną kosztami postępowania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w uzasadnieniu wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostawał w istocie bezsporny. Sąd odwoławczy wskazał, że „za niedopuszczalną uznać należy sytuację, kiedy adwokat

reprezentując klienta w sprawie, podejmuje się następnie prowadzenia sprawy pomiędzy tymi samymi stronami w sytuacji, kiedy sprawy te są w jakimkolwiek stopniu związane”. W ocenie sądu *ad quem* „w zasadzie należy unikać każdej sytuacji prowadzącej do podejmowania się prowadzenia sprawy przeciwko byłemu klientowi”. Jak podkreślono, sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem rozważań Sądu w sprawie o rozwód były kwestie alimentów, sytuacji majątkowej stron itd. Jak wskazał Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury „zachowanie obwinionej nie tylko przyniosło konkretną, wymierną szkodę pokrzywdzonej, ale również pociągało za sobą negatywny wydzźwięk społeczny w kontekście odbioru sytuacji polegającej na tym, że adwokat reprezentuje interesy raz jednego, raz drugiego klienta i to w sprawach tak ściśle ze sobą związanych jak sprawa o rozwód i podział majątku wspólnego”. W ocenie sądu odwoławczego, wobec niezmienniej postawy obwinionej, braku refleksji w stosunku do jej postępowania, jedynie kara zawieszenia mogła odnieść skutek.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 17 lutego 2018 roku wywiódł obrońca obwinionej M. N. zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść obwinionej. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na jego treść:

1. „art. 401 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a. przez nieuwzględnienie należycie umotywowanego wniosku obwinionej o zmianę terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 17 lutego 2018 r. i rozpoznanie sprawy pod jej nieobecność, co doprowadziło do pozbawienia obwinionej możliwości przedstawienia swoich racji oraz przedłożenia istotnego dowodu w postaci oświadczenia z dnia 10 października 2017 r. o wypowiedzeniu M. Z. pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy o podział majątku wspólnego, co w rezultacie pozbawiło obwinioną prawa do swojej obrony;
2. art. 434 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a. przez naruszenie zakazu *reformationis in peius* poprzez poczynienie na niekorzyść obwinionej nowych ustaleń faktycznych odnośnie spowodowania przez nią „konkretne, wymiernej szkody pokrzywdzonej”, pomimo tego,

że odwołanie wniesione na niekorzyść obwinionej dotyczyło tylko rażącej niewspółmierności kary i nie kwestionowało ustaleń faktycznych sądu I instancji, który nie stwierdził zaistnienia takiej szkody;

3. art. 4, 7, 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 433 § 1 i 2 k.p.k. wszystkie w zw. z art. 95n p.o.a. polegające na dokonaniu dowolnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podczas rozpoznawania zarzutów odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. poprzez bezdowodowe i dowolne przyjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, że „Obwiniona swoim zachowaniem naraziła na wymierną szkodę pokrzywdzoną”, pomimo iż nawet sama pokrzywdzona nie wskazywała ażeby miała ponieść w wyniku działania obwinionej konkretną szkodę wskazując jedynie, że postępowanie obwinionej wywołuje u niej dyskomfort psychiczny”.

W przypadku nieuwzględnienia podniesionych zarzutów, zarzucił orzeczeniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury:

4. „rażącą niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej, polegającą na jej rażącej surowości poprzez orzeczenie kary zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 1 roku, która to kara nie uwzględnia w wystarczającym stopniu wszystkich okoliczności łagodzących, o charakterze przedmiotowym i podmiotowym, mających wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, a w szczególności:

- poprzedniej niekaralności obwinionej,
- ponad 27-mio letniego stażu zawodowego obwinionej jako adwokata, w tym sprawowania przez dwie kadencje funkcji sędziego Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...].,

- podjęcia konsultacji z innymi adwokatami kwestii możliwości reprezentowania M. Z. w sprawie o podział majątku wspólnego,
- nieponiesienia przez pokrzywdzoną w wyniku działania obwinionej jakiegokolwiek konkretnej szkody,
- wypowiedzenia przez obwinioną M. Z. pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy o podział majątku wspólnego po wydaniu przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...]. orzeczenia z dnia 26 kwietnia 2017 r.”.

Podnosząc powyższe wniośł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w W. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy obwinionej, pokrzywdzona E. Z. wniosła o oddalenie kasacji w całości. W piśmie wskazano, że obwiniona nie zmieniła swojego postępowania po orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 kwietnia 2017 roku, zaś zarzut odnoszący się do niemożności udziału w rozprawie należy uznać za bezpodstawny i chybiony. Jak podkreślono, zachowanie obwinionej było obiektywnie niezgodne z prawem i naruszyło dobro pokrzywdzonej i prawo do uczciwego procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w niniejszej sprawie okazała się niezasadna i jako taka została oddalona.

Zgodnie z art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze kasacja w sprawach dyscyplinarnych adwokatów może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu „rażące naruszenie prawa to zarówno wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej

w art. 439 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 pr. adw., jak i rażące naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Rażące naruszenie prawa nie musi – jak w przypadku art. 523 § 1 k.p.k. – mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia” (K. Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewska, [w:] P. Kruszyński (red.), *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, LEX 2016). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się z kolei, że „niewspółmierność rażąca to znaczna, zasadnicza, ewidentna różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można więc mówić wówczas, gdy orzeczona kara nie uwzględnia w należyтым stopniu dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 k.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 roku, sygn. akt SDI 2/12, LEX nr 1212360).

W przedmiotowej sprawie kasację wniesiono tak z powodu rażącego naruszenia prawa, jak i rażącej niewspółmierności wymierzonej kary dyscyplinarnej.

Odnosząc się do podnoszonych przez skarżącego zarzutów, w pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie znajduje uzasadnienia zarzut obrazy art. 401 § 1 kpk w zw. z art. 6 w zw. z art. 458 kpk w zw. z art. 95n ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, w którym obrońca obwinionej wskazuje, że naruszone zostało jej prawo do obrony. W ocenie Sądu Najwyższego, sąd odwoławczy w sposób zgodny z przepisami prawa nie uwzględnił wniosku o zmianę terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 17 lutego 2018 roku, w którym obwiniona podnosiła, że nie jest w stanie stawić się na rozprawę w tym dniu z uwagi na „konieczność odespania nocnego lotu” (akta Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, sygn. akt WSD [...], k. 21). Podkreślić także należy, że obwiniona przyleciała do W. w dniu 16 lutego 2018 roku, zaś rozprawa w jej sprawie odbywała się kolejnego dnia, tj. 17 lutego 2018 roku o godzinie 11:30. Mając to na uwadze, w ocenie Sądu Najwyższego nie było przesłanek aby uwzględnić wniosek obwinionej o zmianę terminu rozprawy.

Na marginesie należy wskazać, że zgodnie z art. 117 § 2 kpk czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych

przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „odstąpienie od przeprowadzenia czynności procesowej staje się tym bardziej konieczne, jeżeli osoba uprawniona usprawiedliwiła swoją nieobecność obiektywną niemożnością stawiennictwa w czasie i miejscu wyznaczonym przez organ procesowy” (wyrok Sądu Najwyższego z 17 października 2001 roku, sygn. akt IV KKN 324/97, Legalis nr 58457). W ocenie Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie, nieobecności obwinionej nie można uznać za usprawiedliwioną. Nie jest to niewątpliwie przyczyna niezależna od niej, która obiektywnie uniemożliwia niestawiennictwo na wyznaczonym terminie rozprawy.

Co więcej, istotny, zdaniem obrony dowód, w postaci oświadczenia z dnia 10 października 2017 roku o wypowiedzeniu M. Z. pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy o podział majątku wspólnego, mógł zostać przedłożony Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu w bezpośrednio po jego złożeniu. Obwiniona wiedziała bowiem, że toczy się wobec niej postępowanie dyscyplinarne, którego przedmiot obejmuje ocenę zachowania związanego z prowadzoną sprawą o podział majątku wspólnego. Udział obwinionej w postępowaniu dyscyplinarnym jest nieobowiązkowy, nieobecność na rozprawie nie jest przeszkodą do jej przeprowadzenia. Zgodnie z normą, której naruszenie zarzuca obrońca obwinionej, a to art. 401 § 1 kpk, przewodniczący może przerwać rozprawę główną w celu przygotowania przez strony wniosków dowodowych lub sprowadzenia dowodu albo dla wypoczynku lub z innej ważnej przyczyny. Dokonując wykładni językowej wskazanej normy prawnej należy stwierdzić, że zarządzenie przerwy jest jedynie uprawnieniem przewodniczącego, nie jest on zobligowany do podejmowania takich działań. Niewątpliwie wynika to także z art. 366 § 2 kpk zgodnie z którym przewodniczący powinien dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej.

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło zatem do naruszenia prawa do obrony obwinionej w rozumieniu art. 6 kpk ani innych przepisów podnoszonych w zarzucie pierwszym kasacji.

Nie znajdują także uzasadnienia w niniejszym postępowaniu zarzuty w zakresie w jakim obrońca podnosi, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury poczynił nowe ustalenia faktyczne, czym dopuścił się w ocenie skarżącego obrazy art. 434 § 1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 95n ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze. oraz związany z tym zarzut dowolnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to podnoszony w punkcie trzecim kasacji zarzut naruszenia art. 4, 7, 410 kpk w zw. z art. 458 kpk i 433 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 95n ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze.

Na początku należy zauważyć, że zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowi jedynie względny powód odwoławczy (art. 438 pkt 3 KPK) w postępowaniu apelacyjnym, ale nie może być już podstawą kasacji” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 roku, sygn. akt IV KK 310/04, LEX nr 106683). Mając to na uwadze, zarzut w tym zakresie nie może zostać skutecznie podniesiony na etapie postępowania kasacyjnego. W niniejszej sprawie należy jednak odnieść się do tematyki związanej z ustaleniami faktycznymi, bowiem obrońca wywodzi z tego naruszenie przez sąd odwoławczy także innych przepisów powstępowania.

W ocenie Sądu Najwyższego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, nie dokonał nowych ustaleń faktycznych, bowiem jak wprost wynika z uzasadnienia sądu odwoławczego nie poczynił innych ustaleń niż Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...]. Należy podkreślić, że ustalenia stanu faktycznego należy odnieść do rekonstrukcji historycznej zachowania podlegającego ocenie. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być postawiony odnośnie do dwóch płaszczyzn orzekania. Pierwsza to kwalifikacja prawna czynu. Zarzut ten dotyczy opisu przypisanego czynu, który zawsze składa się z ustaleń faktycznych odnoszących się do znamion czynu zabronionego. Druga to ustalenia faktyczne rzutujące na inne rozstrzygnięcia. W tym zakresie nie są one wprost zawarte w wyroku, dlatego też sposób ich poczynienia sąd wskazuje w jego uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 i § 2)” (D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX 2019).

W związku z tym, zarzuty obrońcy obwinionej w tym zakresie okazał się bezzasadny.

Zdaniem Sądu Najwyższego, także ocena dokonanych przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie spełnia przesłanki określone w art. 7 kpk i jako taką należy uznać ją za prawidłową. Zgodnie z tym przepisem organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Należy zgodzić się z twierdzeniem sądu *ad quem*, który wprost wskazał, że „Obwiniona swoim zachowaniem naraziła na wymierną szkodę pokrzywdzoną”. Z punktu widzenia oceny zachowania pojętego przez obwinioną przez pryzmat doświadczenia życiowego czy zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, nie można dojść do innego przekonania, niż to, że w wyniku prowadzenia sprawy podmiotu, który później stał się przeciwnikiem procesowym kolejnego klienta dochodzi do narażenia na szkodę. Tym bardziej, że w przedmiotowym stanie faktycznym dochodzi do prowadzenia spraw z tego samego zakresu. W związku z tym zarzut w tym zakresie okazał się bezzasadny.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie, wskazuje, że o rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, można mówić jedynie wówczas, gdy *prima facie* widać znaczącą, wyraźną i oczywistą dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Należy podkreślić, co szeroko podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona jedynie wówczas, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., sygn. akt II KRN 198/94, LEX nr 20739; wyrok Sądu Najwyższego — Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 stycznia 2003 r., sygn. akt SNO 60/02, LEX nr 471983; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2007 roku, sygn. akt SNO 75/07, LEX nr 569073). Można zatem wskazać, że chodzi tu więc o różnicę zasadniczej

natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i niedającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r., SNO 56/03, LEX nr 471890; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2005 r., SNO 6/05, LEX nr 569033; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., SDI 5/12, LEX nr 1228672).

Przenosząc te rozważania na grunt analizowanej sprawy należy podkreślić, że kara dyscyplinarna orzeczona wobec obwinionej nie jest, w ocenie Sądu Najwyższego, rażąco niewspółmierna. Wymierzona przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury spełnia kryterium adekwatności co do stopnia zawinienia obwinionej i szkodliwości korporacyjnej. Jak wskazuje się: „szkodliwość korporacyjna to szkodliwość społeczna w rozumieniu przesłanek prawa karnego, oceniana w świetle szkodliwości wobec danego środowiska zawodowego. Szkodliwość korporacyjna stanowi skutki, które wynikają z postępowania danego podmiotu w sposób sprzeczny z przyjętą wzorcową powinnością zachowania dla korporacji, do której należy. Wyznaczając jej rozmiar należy odnieść się między innymi do czynników podmiotowych dotyczących danej osoby, a więc przeżyć psychicznych towarzyszących popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, mających istotne znaczenie dla jego oceny prawnej” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/18, LEX nr 2642152). Należy także zauważyć, że wpływ na rozmiar szkodliwości korporacyjnej, poza wynikającej z postępowania danego podmioty szkody, ma także sposób i okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, czy rodzaj i znaczenie naruszonych reguł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2011 roku, sygn. akt SNO 31/11, LEX nr 1288859, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 roku, sygn. akt SNO 42/16, LEX nr 2149216). Nie można na końcu pominąć także wpływu zachowania obwinionej na autorytet i zaufanie do danego zawodu prawniczego, a w konsekwencji także całego wymiaru sprawiedliwości.

Nie ulega wątpliwości, że norma § 22 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu ma na celu ochronę zaufania przede wszystkim w kontekście relacji klient – adwokat, w której wzajemne zaufanie jest fundamentem współpracy. Zgodnie z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu

adwokatowi nie wolno podjąć się prowadzenia sprawy ani udzielić pomocy prawnej, jeżeli udzielił wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej. W kontekście naruszenia tej normy „liczy się więc sam fakt udzielenia takiej pomocy prawnej, natomiast nie ma znaczenia dla bytu przewinienia adwokata, czy uzyskaną wówczas wiedzę wykorzysta w przyszłości przeciwko stronie w tej sprawie bądź w innych sprawach” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 roku, sygn. akt SDI 1/06, LEX nr 568789). W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia określonej w przepisie § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu zasady konfliktu interesów, co zostało zasadnie wskazane przez sąd dyscyplinarny tak pierwszej jak i drugiej instancji.

Podsumowując należy także zauważyć, że naruszenie tej normy ma wpływ na odbiór całego środowiska adwokatów, bowiem podważa kluczową zasadę każdego zawodu zaufania publicznego. Na marginesie należy dodać także, że Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie znalazł w niniejszej sprawie okoliczności łagodzących, które wpłynęłyby na wymiar kary, czyniąc przy tym orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury rażąco niesprawiedliwym. Zaś podnoszone przez obrońcę obwinionej okoliczności nie mogą zostać za takie zakwalifikowane, bowiem od każdego adwokata wymaga się postępowania zgodnego z prawem, wykonywania sumiennie obowiązków zawodowych, uczciwości tak w życiu prywatnym jak i zawodowym. Postępowania nie może tłumaczyć podejmowaniem konsultacji z innymi przedstawicielami zawodu, także w kontekście ewentualnego wymiaru kary, bowiem to od każdego adwokata wymaga się znajomości przepisów prawa, w tym także zasad etyki, które w niniejszej sprawie zostały w sposób oczywisty naruszone.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.